



TO BYŁBY MIŁOWY KROK

Długi czas trwania i wysokie koszty procesu likwidacji szkód. Trudne i czasochłonne dochodzenie roszczeń dla poszkodowanych. To główne przesłanki do wprowadzenia systemu bezpośredniej likwidacji szkód komunikacyjnych z OC. Co zmieni się na plus.

Korzyści odczuje cały rynek ubezpieczeniowy. Podczas wprowadzania systemu skróci się procedura likwidacji szkód, a dzięki uproszczonej procedurze regresowej obniżą się koszty postępowania likwidacyjnego. Usprawni się też obsługa poszkodowanych. Dzięki wdrożeniu systemu możemy liczyć na ograniczenie kosztów po stronie TU (eliminacja części procesów sądowych, kosztów obsługi prawnej), zmniejszenie liczby spraw sądowych, łatwiejszą współpracę i większe zaufanie między TU oraz poprawę wizerunku TU i całego sektora – wylicza Roman Czarnowski, prezes Bik Brokers.

Realizowany przez nas model obsługi szkód komunikacyjnych z OC sprawcy w ramach umów ubezpieczenia flotowego – a zwłaszcza część dotycząca kontaktu z zakładem ubezpieczeń – przypomina rozwiązanie proponowane przez ProMotor. Oznacza to, że nawet w przypadku szkody wyrządzonej naszemu klientowi przez sprawcę ubezpieczonego w zakresie OC komunikacyjnego, roszczenie zgłaszane jest z polisy AC klienta, a procedura regresowa realizowana jest bez jego udziału – wyjaśnia Roman Czarnowski, prezes BIK Brokers.

Zdarza się, że gdy zgłaszamy szkodę z AC, zakres roszczeń jest poważnie ograniczony w porównaniu z przypadkiem, kiedy szkoda zgłaszana jest z polisy OC sprawcy. O ile koszt naprawy pojazdu zostanie wypłacony w ramach odszkodowania z AC, to koszt związany z wynajmem auta zastępczego już niekoniecznie lub w mniejszym zakresie. Sprawę dodatkowo mogą komplikować zastosowane udziały własne w ramach polisy flotowej AC. Oznacza to, że obecnie funkcjonujący model zgłaszania wszystkich szkód z AC tylko częściowo ułatwia nam pracę, a klientowi pozwala otrzymać odszkodowanie w nieznacznie krótszym terminie. Wprowadzenie modelu bezpośredniej likwidacji szkody komunikacyjnej z OC z pewnością przyczyniłoby się do zdecydowanego skrócenia czasu realizacji wypłaty odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego – tłumaczy Roman Czarnowski

Pełny tekst artykułu w: Gazeta Ubezpieczeniowa, 08.12.2009